

Claudio Monteverdi | L'Orfeo

Opera powstała z myślą o obchodach renesansowego karnawału

Pierwsza [opera Monteverdiego](#), z librettem Alessandra Striggia na motywach *Przemian* Owidiusza, jest często przywoływana w kontekście narodzin właściwego gatunku operowego, choć według obecnych standardów muzykologicznych palma pierwszeństwa należy się dziełom Jacopa Periiego – zaginionej w większej części *Dafne* i zachowanej po dziś dzień *Euridice* z fragmentami muzycznymi autorstwa Giulia Cacciniego. W przeciwieństwie do *Dafne* i *Euridice*, skomponowanych w kręgu Cameraty florenckiej, *L'Orfeo* powstał z myślą o obchodach karnawału w Mantui i został wystawiony po raz pierwszy 24 lutego 1607 roku na dworze Gonzagów. Pod względem stylistycznym reprezentuje kolejny etap twórczego rozwinięcia [renesansowego intermedio](#) w samodzielny dramat muzyczny, który w dorobku twórczym Cameraty miał jeszcze wszelkie cechy eksperymentu.

Monteverdi zabierał się do pisania *Orfeusza* jako doświadczony kompozytor muzyki teatralnej, działający na dworze w Mantui od ponad szesnastu lat. W nowym utworze wykorzystał znane już elementy gatunku, m.in. arie, pieśni stroficzne, tańce, interludia instrumentalne i recytatywy. Przełomowość dzieła wynika przede wszystkim z połączenia ich w spójną, wartką narracyjnie całość. Innowacją jest także precyzyjne wyszczególnienie obsady orkiestrowej w partyturze, choć zgodnie z ówczesną praktyką Monteverdi pozostawił muzykom pewien margines swobody – zależnie od okoliczności kolejnych wystawień oraz inwencji i umiejętności wykonawców.

Instrumentacja jest ściśle powiązana z charakterem postaci oraz nastrojem kolejnych pięciu aktów. Słoneczne pola Tracji są malowane dźwiękami smyczków, [klawesynów](#), [harfy](#), [organów](#), *chitarrone* i fletów. Blacha reprezentuje świat Hadesu. Poszczególni bohaterowie zostali skojarzeni z konkretnymi instrumentami bądź grupami instrumentów: realizowanej przez tenor lub wysoki baryton partii Orfeusza towarzyszą organy i harfa, bóstwom podziemnym wtórują puzony i regał z nosowo brzmiącymi piszczałkami języczkowymi. Przed rozpoczęciem akcji dramatu, poprzedzonej mezzosopranowym prologiem zstępującej z Parnasu Muzyki, rozbrzmiewa toccata: preludium instrumentalne z udziałem perkusji i blachy, swoista fanfara, trzykrotnie zwiastująca początek przedstawienia. Te samą toccatę, której celem było nie tylko zwrócenie uwagi słuchaczy, ale i podkreślenie wzniosłości treści niesionych przez muzykę, Monteverdi wykorzystał też w *Nieszporach maryjnych*. Tak rozumiana toccata ustąpiła z czasem miejsca właściwej uwerturze operowej.

Orfeusz został kilkakrotnie wystawiony za życia kompozytora, po czym popadł w zapomnienie. Spuścizna Monteverdiego wzbudziła ponowne zainteresowanie dopiero pod koniec XIX wieku. Autorem pierwszej dwudziestowiecznej rekonstrukcji *L'Orfeo* w jego historycznym kształcie był Paul Hindemith, którego wersję zaprezentowano w 1954 roku w ramach Wiener Festwochen. Od tego momentu trwa wielki renesans tego arcydzieła, które doczekało się nie tylko licznych edycji zgodnych z nurtem wykonawstwa historycznego, ale też opracowań na orkiestrę współczesną (m.in. Bruna Maderny w 1967 i Luciana Beria w 1984 roku).

Dorota Kozińska

Fot. Orfeusz i zwierzęta, Jacob Hoefnagel, Wikimedia Commons, PD